

Jan Okoń

Teatralia w zbiorze Adama Wolańskiego i nieznane materiały do dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 56/3, 167-178

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN OKOŃ

TEATRALIA W ZBIORZE ADAMA WOLAŃSKIEGO I NIEZNANE
MATERIAŁY DO DZIEJÓW JEZUICKIEGO TEATRU SZKOLNEGO
W POLSCE

Zajmującemu spory, acz nie pierwszoplanowy szmat życia kulturalnego Polski przedrozbiorowej teatrowi jezuickiemu poświęcono sporo opracowań¹. O charakterze ich decydował przede wszystkim materiał źródłowy, którym autorzy się posługiwali. Można w nim wyodrębnić trzy grupy: teksty sztuk w całości lub fragmentach, programy teatralne, a wreszcie wzmianki o wystawieniach zachowane w archiwach zakonu.

Dla badań historycznoliterackich najbardziej wartościowa jest niewątpliwie grupa pierwsza — już z tego chociażby względu, że na podstawie samych tylko programów nie można mówić o artystycznych wartościach sztuk jezuickich. Zachowanych kodeksów jest jednak zbyt mało, by mogły wystarczyć do nakreślenia, nawet w ogólnych zarysach, dziejów jezuickiego teatru szkolnego. Braki te podkreślał już Stanisław Windakiewicz². W roku 1922 notował on dla w. XVI tylko dwa kodeksy: pułtuski z lat 1571—1621 i kaliski z 1588—1609; dla w. XVII — poza poprzednimi — również dwa: litewski 1648—1698 i z Korony 1694—1702; dla XVIII wreszcie — cztery: toruński 1747—1764, krasnostawski 1732—1750, poznański 1753—1769 i kaliski 1711—1726³. Dzięki Adolfowi Sten-

¹ Zob. m. in.: S. Windakiewicz, *Teatr kolegów jezuickich w dawnej Polsce*. Kraków 1922. „Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU”, t. 61, z. 2. — A. Stender-Petersen, *Tragoediae sacrae*. Dorpat 1931. — ks. S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*. Kraków 1933. — L. Simon, *Dykcjonarz teatrów polskich czynnych od czasów najdawniejszych do roku 1863*. Warszawa 1935. — J. Lewański, *Popularny dramat i teatr polskiego Odrodzenia*. W tomie zbiorowym: *Odrodzenie w Polsce*. T. 4. Warszawa 1956. — ks. J. Półplatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*. Wrocław 1957.

² Windakiewicz, *op. cit.*, s. 15.

³ *Ibidem*, s. 15—26.

der-Petersenowi znany jeszcze jeden kodeks — poznański 1597—1604⁴. Wiemy również o kodeksie kaliskim z lat 1584—1707⁵. Tymczasem jednak zaginął kodeks pułtuski⁶, tak że o jego zawartości możemy mówić jedynie na podstawie niekompletnego spisu treści, który sporządził Antoni Załęski⁷.

Wobec małej liczby zachowanych pełnych tekstów tym większego znaczenia nabierają programy teatralne — jako niezbędne do wyrobienia sobie sądu o problematyce i częstotliwości wystawień. Programy te to krótkie streszczenia sztuk, podające kolejno: tytuł utworu wraz z nazwą kolegium, w którym odbywało się przedstawienie, i datą wystawienia oraz ujętą w kilku zdaniach treść poszczególnych scen. Często dołączony jest argument informujący o źródle, z którego zaczerpnięto temat sztuki, rzadziej — imienny spis aktorów biorących udział w przedstawieniu. W większości wypadków na początku umieszczona jest krótka dedykacja (w programach jezuickich mniej rozbudowana, w pijarskich np. często obejmuje kilka stron, a na końcu dołączany bywa herb) dla któregoś z dobroczyńców danego zgromadzenia; kolegium, nie mogąc się zdobyć na wydrukowanie całej sztuki, spełnia w ten sposób obowiązek wdzięczności za opiekę i donacje przeznaczone na rozwój kolegium.

Pewną dodatkową rolę w badaniach historycznoliterackich odegrać mogą również wchodzące w skład archiwów jezuickich roczniki i katalogi kolegiów. O ich roli pisze Jan Poplatek:

Roczniki kolegiów w krótkich ramach obejmują całokształt wszelkich spraw dotyczących dziejów i działalności danego kolegium w danym roku, nie są wobec tego źródłem *par excellence* do dziejów teatru. Jeśli zawierają jakieś dane o teatrze, to są one bardzo krótkie, jako jeden z wielu momentów życia kolegium. Zanotowanie ich zależało od poglądów na celowość, czy też osobistego zainteresowania kronikarza. Dlatego w wielu rocznikach nie występują wcale. Poza tym wiele roczników przepadło na zawsze. Stąd w przekazie informacji na temat teatru istnieją poważne luki. Mimo to wspomniane roczniki są dzisiaj, obok kilku kodeksów i fragmentów przechowanych w Polsce, jedynym źródłem do odtworzenia pełnego zestawienia korpusu sztuk teatralnych wystawianych w teatrze jezuickim⁸.

⁴ Rkps Bibl. Uniwersytetu w Upsali, sygn. R. 204. Kodeksowi temu poświęcone są *Tragoediae sacrae*.

⁵ Zob. L. Bernacki, *Dwa najstarsze jezuickie intermedia szkolne*. „Pamiętnik Literacki” 1903, s. 101—114. — Poplatek, *op. cit.*, s. 41—42.

⁶ Zob. Lewański, *op. cit.*, s. 383.

⁷ A. Załęski, *Wiadomość o rękopiśmie polskim XVI wieku, znalezionym na kościele niegdyś jezuickim, a teraz benedyktyńskim w Pułtusku*. W zbiorze: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*. T. 6. Warszawa 1854. Omawia go również Stender-Petersen (*op. cit.*, s. 6) oraz R. Pleniewicz (*Dwa dialogi pułtuskie z lat 1622 i 1623*. „Pamiętnik Literacki” 1906, s. 473—478).

⁸ ks. J. Poplatek, *Materiały archiwalne do dziejów jezuickiego teatru szkol-*

Informacje roczników są o tyle niepełne, że w zasadzie nie podają nazwisk autorów sztuk. Częściowo można je ustalić przy pomocy katalogów (wymieniających członków danego kolegium i ich funkcje), ale i tu napotykały trudności nie do pokonania. Katalogi zachowały się jedynie we fragmentach, ponadto nie zawsze autorem sztuki był profesor retoryki — *ratio studiorum* bowiem nie nakładała obowiązku urządzania publicznych wystawień⁹.

Wobec faktu, że liczba zachowanych kodeksów i fragmentów sztuk jest bardzo skromna, a roczniki kolegiów podają jedynie informacje o czasie, miejscu, okoliczności i ewentualnie osiągniętym rezultacie¹⁰ — tym większe znaczenie dla badań nad teatrem jezuickim przypisać należy programom teatralnym. Toteż szczegółowiej omawia je większość podanych wyżej opracowań. Nie wszystkie jednak zostały w nich ujęte, a oczekiwać należy, że w wyniku kwerend bibliotecznych liczba znanych programów będzie wciąż wzrastać.

Wiele do zawdzięczenia mamy tu zapomnianym już przeważnie zbieraczom dokumentów i zabytków literackich pochodzących z okresu Polski przedrozbiorowej, przedstawicielom „owej starej, wymierającej już generacji, która wydała między innymi na polu badania i ochrony pomników przeszłości cały szereg wybitnych przedstawicieli”¹¹. Jeden z nich — Adam Wolański — zasłużył się zebraniem i udostępnieniem bogatego zbioru teatrliów, pochodzących głównie z obszaru kresów wschodnich. Był właścicielem majątku w Rudce na Wołyniu. Poza zwykłymi — albo raczej niezwykłymi, ze względu na specyficzne warunki kresowe — pracami ziemianina, wiedziony z pewnością poczuciem odpowiedzialności za dorobek duchowy pokoleń minionych, odbywał wieloletnie wędrowki po Wołyniu i sąsiednich ziemiach, wyszukiwał stare zabytki piśmiennictwa polskiego rozrzucone po księgozbiorach oraz archiwach świeckich i poklasztornych, a także domach prywatnych czy sklepach, gdzie częstokroć służyły do owijania towaru¹². Kontynuował działalność Mieczysława Chodkiewicza, który we własnej bibliotece w Młynowie zebrał dokumenty dotyczące swego rodu, a sięgające początkami czasów sławnego hetmana, wzbogacone zaś w czasach późniejszych różnorakimi innymi

nego w Polsce, t. 1, k. 2. Rkpś Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego, sygn. 1537.

⁹ Zob. Popłatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, s. 180.

¹⁰ Zob. Popłatek, *Materiały archiwalne do dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, t. 1, k. 3.

¹¹ M. Morełowski, *Śp. Adam Wolański, badacz, zbieracz i opiekun zabytków przeszłości*. „Czas” 1933, nr 188, z 19 VIII, s. 2.

¹² Zob. *ibidem*.

materiałami, zwłaszcza dzięki Aleksandrowi Chodkiewiczowi, uczestnikowi powstania kościuszkowskiego. Wcielone przez tego ostatniego do zbiorów młynowskich bogate archiwalia kościuszkowskie posłużyły Wolańskiemu m. in. do opracowania monografii wojny polsko-rosyjskiej, 1792 r. (wyd. pod pseudonimem Tadeusza Soplicy). W czasie działań wojennych 1918—1920 zagrożone zniszczeniem zbiory, tak swoje, jak i młynowskie, przewiózł Wolański do Krakowa i złożył jako wieczysty depozyt do Muzeum Narodowego (włączone tu zostały do zasobu Czap-skich, który jeszcze w r. 1903 wszedł w skład tegoż muzeum). Sam Wolański, pełniąc funkcję honorowego kustosza, zajął się porządkowaniem i katalogowaniem uratowanych zbiorów oraz ich naukowym opracowaniem. Zmarł w Krakowie 23 marca 1933 w wieku lat 81¹³.

Z zebranych przez Wolańskiego programów większość dotyczy teatru pijarskiego. Między nimi jednak znalazły się 22 pochodzące z kilku kolegiów jezuickich, przekazujące wiadomości o sztukach odegranych w latach 1649—1741. Pierwsza chronologicznie jest *Thaumaturga manus D. Ioannis Baptistae* z r. 1649 (kolegium warszawskie), kończą zaś tę kolekcję dwie sztuki z Pińska: *Hebdomas saeculorum inter continuatas integro septennio victorias* (1741) oraz *Prawo na nieśmiertelną sławę* (również z r. 1741).

Nieomal wszystkie tytuły (19) podaje Estreichner¹⁴:

1. 344 *Maiestas honoris Vaticani...* Warszawa 1696 (IX, CCXXIX)
2. 455 *Facies Martis et Minervae...* Wilno 1726 (IX, 102; XXIII, 292)
3. 458 *Imago triumphantis in Cruce Dei...* Zamość 1727 (IX, 108; XVIII, 561)
4. 463 *Aurum Auro additum per Boleslaum Krywousty...* Warszawa 1729 (IX, 118; XII, 304)
5. 464 *Princeps populi sanctus Henricus...* Mitawa 1730 (IX, 127)
6. 466 *Ars Lucis et Umbrae, truncatâ...* Wilno 1733 (IX, 138; XII, 230)
7. 467 *Sapiens uno minor Iove Kinemlus Merciorum princeps...* Pińsk 1733 (XIX, 260)
8. 468 *Sol in libra Vilnae...* Witebsk 1733 (IX, 145)
9. 469 *Hebdomas Saeculorum inter continuatas integro septennio victorias...* Pińsk 1741 (IX, 183; XVIII, 69)
10. 469a *Prawo na nieśmiertelną sławę...* Pińsk 1741 (XXII, 461)
11. 473 *Bellaria belluae ori erepta...* Warszawa 1720 (IX, 70; XII, 446)
12. 474 *Acephalus in capite orbis natus...* Warszawa 1720 (XXV, dod. I)
13. 477 *Cantus olorum...* Warszawa 1722 (IX, 79)
14. 479 *Plus ultra Carolinum...* Warszawa 1722 (IX, 81)
15. 480 *Sidus olorum...* Warszawa 1721 (XIX, 377)
16. 1468 *Thaumaturga manus D. Ioannis Baptistae...* Warszawa 1649 (XI, dod. XVI; XXII, 134)

¹³ Zob. nekrolog w „Czasie” 1933, nr 68, z 23 III, s. 3.

¹⁴ Za Estreichnerem przytacza je Simon (*op. cit.*), przy czym nie notuje pozycji: 4, 10, 13, 14.

17. 1470 *Iudicia Dei in Symmacho, Boetio et Theodorico...* Warszawa 1669 (XVIII, 657)
18. 1498 *Omen felicitatis et victoriae Christianitati in Europa...* Warszawa 1685 (XXVII, 98)
19. 1499 *Infauſta parum conſultae adoleſcentum amicitiae conſilia...* Lublin 1695 (XII, 64; XIV, 372)

Trudno dojść, czy Estreicher we wszystkich wypadkach korzystał ze zbioru Wolańskiego. Informacje stwierdzające ten fakt podawane są bowiem jedynie przy niektórych programach XVIII-wiecznych. Natomiast tytuły programów XVII-wiecznych, znajdujących się w większości w tomie 9 *Bibliografii*, nie są opatrzone lokalizacją egzemplarza, który posłużył do opisu¹⁵. Przypuszczać można, że egzemplarze programów XVIII-wiecznych — poza jednym (*Sapiens uno minor Iove* z r. 1733) — znał Estreicher nie ze zbiorów Wolańskiego, lecz z innych źródeł. Tak pozwałałby sądzić fakt, że trzy programy spośród znajdujących się w zbiorach po Wolańskim opisał na podstawie innych egzemplarzy: z Bibl. Ossolińskich — *Prawo na nieśmiertelną sławę* oraz *Acephalus in capite orbis natus* z kolegium warszawskiego, r. 1720, i z Bibl. Jagiellońskiej — *Sidus olorum*, na cześć Aleksandra Kochowskiego, kolegium warszawskie, rok 1721.

Również i z XVII-wiecznych programów nie wszystkie odnotował Estreicher w swojej *Bibliografii*. Pominięty tam program, pt. *Traktaty pokoju wiecznego* (kolegium lwowskie, r. 1677) — wynotował Simon¹⁶.

Ani Estreicher jednak, ani Simon nie dotarli do dwu jeszcze programów warszawskich (sygn. 475, 478):

*Campus Electoralis Ex Algerensibus Africae Hortis, In quibus olim Ioannes de Petra Brabantinus, Trium Polonorum Martyrum ibidem Collega; Post Sangvinolentam Censuram Candidatorum Ad Perennem Coronam Electus [et] Coronatus: Nunc vero in Urbe ad Campum Electoralem sita Inter lugubres Ferias Floris Campi, Supra Golgotheam Plantati Petram. Ab Illma, Perillustri, Magnifica, ac Praenobili Iuventute Apollinea Regij Athenaei Varsav. Societatis Jesu Aperto doloris Campo Reproductus. Anno Dni MDCCXXI Mense Martio Die 29*¹⁷.

Ales disertus Inter facundos Calices; Olim Basilio Macedoni Orientis Imperatori Basilicis epulis cum Senatu indulgenti, ut indulgeret Filio Tristis ergastuli cavea

¹⁵ Podział programów z zasobu Wolańskiego na XVII- i XVIII-wieczne jest zgodny ze sposobem sygnowania ich w zbiorach Czapskich. Numery sygnatur z w. XVII okala dodatkowy znak: L, a z w. XVIII: LL. Wynika stąd pewna trudność w dotarciu do omawianych egzemplarzy.

¹⁶ Simon, *op. cit.*, s. 41. Egz. Muzeum Narodowego w Krakowie, zbiory Czapskich, sygn. 1479.

¹⁷ Wzmiankę o tym programie znajdujemy u Poplatka (*Materiały archiwalne do dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, t. 2, k. 279); przeniesiona tu została z notatek ks. S. Bednarskiego, który z kolei wypisał ją z Bibliotheca Scriptorum Societatis Iesu w Rzymie, sygn. 837—30.

incluso Leoni Condolentis gemitu e sua Cavea ad persuadendum Locutus; nunc vero male disertis faecunda mortis facundia inter Bacchi Hilaria Epulonibus Oppositus; [et] ad Tragico-Comicum Spectaculum, Antecinerali Dramate Ab Illustrissimis, Perillustribus, ac Magnificis Dnis Aquilino Lechicis Oratoriae Palaestrae Auditoribus in Coll. Varsaviensi Soc. Jesu Propositus. Anno Domini MDCCXXIII Die 6 Februarij.

Oba programy pochodzą z kolegium warszawskiego, jednego z tych, które najbardziej spośród wszystkich kolegiów jezuickich, zwłaszcza w w. XVIII, rozwinęło działalność teatralną. Przeniósłszy się wraz z Zygmuntem III do Warszawy, otwarli tu w r. 1632 *domus professa*¹⁸, chociaż — o ile można wnosić z informacji katalogów rocznych — nauczanie rozpoczęli znacznie później, dopiero za Jana Kazimierza. Również i szkoły niższe otwarli późno, bo w r. 1668, a po dwu latach podnieśli do rzędu wyższych, w czym pomógł im hetman kozaków zaporoskich, Paweł Tatera Morzkowski. Dopiero w r. 1718, dzięki Ludwikowi Załuskiemu, mogli zacząć budowę nowego gmachu — *Gymnasium Zaluscianum*¹⁹.

Ludwik Simon na podstawie znanych sobie programów wyznacza działalność teatru szkolnego jezuitów w Warszawie na lata 1649—1770. Najstarszy program, który podaje — *Thaumaturga manus D. Ioannis Baptistae* — pochodzi istotnie z roku 1649. Trudno jednakże na podstawie tego jednego programu mówić o początkach działalności kolegium w tym zakresie, musi bowiem uderzyć, że następny podany przez Simona program (*Judicia Dei in Symnacho, Boetico, & Theodorico...*²⁰) pochodzi dopiero z roku 1669. Można by sądzić, że w początkach swych kolegium zdobywało się na sporadyczne jedynie występy, z czasem coraz liczniejsze; dopiero pod r. 1698 podaje Simon tytuły trzech programów²¹.

Z wymienionych wyżej, a nie opracowanych dotychczas dwóch programów pierwszy — *Ales disertus* — to dramat historyczno-narracyjny o tendencji moralnej. Dwoistość ta jest zupełnie wyraźna. Miał on wykazać, jak wielką szkodę może przynieść człowiekowi „rozwiązła wymowność” i „nadużycia przy stole”. Cel ten jednak realizuje się zasadniczo tylko w prologu, chórach i epilogu. Usunąwszy owe części, otrzymamy stosunkowo zajmującą, dość zgrabnie przeprowadzoną akcję.

¹⁸ Zob. Poplatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, s. 8.

¹⁹ Dane o kolegium warszawskim zob. J. Łukasiewicz, *Historia szkół*. T. 4. Poznań 1851, s. 177—185. — S. Załęski, *Jezuici w Polsce*. T. 4, cz. 2. Kraków 1904, s. 854—860.

²⁰ W podanym przez Simona (*op. cit.*, s. 98) tytule znajdują się dwa błędy. Egz. Muzeum Narodowego w Krakowie, zbiory Czapskich, sygn. 1470 zawiera nieco inny tytuł: *Judicia Dei in Symmacho, Boetio, & Theodorico...*

²¹ Z lat 1721 i 1723 notuje Simon (*op. cit.*, s. 100) również po trzy tytuły. Programy omawiane w niniejszej pracy zwiększają liczbę przedstawień w obu tych latach do czterech.

Treścią sztuki jest historia wzięta z pisarza bizantyńskiego z drugiej połowy w. XIII, Zonara, o cesarzu Bazylim Macedończyku, który idąc za poduszczeniem chytrego sługi, Santabarena, wtrąca do więzienia jednego ze swych synów, Leona, posądzonego o bratobójstwo. Rzecz kończy się szczęśliwie: dzięki owemu „*sidus olorum*”, czyli papudze wdychającej podczas uczty: „O Leonie, o Leonie”, dostojnicy wstawiają się za uwięzionym synem królewskim. Jednocześnie wraca zabłąkany w lesie Konstantyn, który miał być rzekomo zabity przez Leona. Leon zostaje następcą tronu, a Santabaren musi uciekać.

Z programu wynika, że akcja sztuki odbywała się na jednej scenie, na której następowały tylko zmiany dekoracji. Na uwagę zasługuje pewien efekt teatralny, lecz co do zastosowania go w akcji nie można mieć, na podstawie jednego programu, dostatecznej pewności. Otóż gdy Santabarenus udaje się do Bazylego, by podstępnie rzucić podejrzenie na Leona „*inductus a Basilio opinione sanctitatis ejus illuso, solita praestigiarum arte producit spectandam umbram Constantini*” (akt II, scena 2). Ów „cień Konstantyna” musiał być ukazany na scenie. W jaki sposób?

Zagadkę zdaje się rozwiązywać drugi program, *Campus electoralis*. Prezentuje on dramat religijny o tendencji moralnej, którego celem jest ukazanie męczeństwa Jana de Petra Brabantczyka, sprzedanego w niewolę do „algierskich ogrodów Afryki”. Właściciel jego, Neronianzer, nie mogąc zmusić Jana do porzucenia wiary, postanawia go ukrzyżować. Samo ukrzyżowanie było jednak ukazane na scenie w sposób szczególny — w programie czytamy (akt III, scena 5):

Nolens adesse lanienae Neronianzer, totam supplicij scenam sibi monstr[ar]i a praestigiatore petit, qui in magica umbra illam repraesentat ad amussim.

„Magiczny cień” wskazywałby na wprowadzenie przez jezuitów przynajmniej pewnego elementu teatru cieni. Tak więc mielibyśmy do czynienia z ciekawym rozwiązaniem inscenizatorskim, które zasługiwałoby na dokładniejszą analizę. Ostateczne wnioski można by oczywiście wyciągnąć dopiero na podstawie większej ilości zbadanych tekstów całych sztuk, jak i programów.

*

Wspomnieć wreszcie należy o jeszcze jednym programie — rękopiśmiennym, ważnym o tyle, że znamy autora sztuki. Program ten pochodzi z kolegium jarosławskiego i jest o pół wieku wcześniejszy od poprzednio omówionych (r. 1674). Stanowi właściwie relację — najprawdopodobniej dokonaną na podstawie rzeczywistego programu — naocznego świadka przedstawienia, jednego z ojców zakonnych. Sam spektakl był

włączony w ramy uroczystości jubileuszowych z okazji setnej rocznicy założenia szkół jarosławskich. Zachowany program prezentuje więc sztukę okolicznościową i jest ściśle związany z dziejami kolegium.

Jezuitów sprowadzono do Jarosławia w okresie najbardziej dla tego miasta pomyślnym²². Tamtejsze jarmarki, mające największą bodaj — po frankfurckich — sławę w Europie, ściągały tłumy kupców z całego ówczesnego świata. Nic dziwnego, że przybierająca wciąż na sile kontr-reformacja musiała dotrzeć i do Jarosławia. Tu bowiem na „ruchliwym targowisku handlowym można było dostać nie tylko wszelkiego rodzaju towarów, ale nauczyć się od obcych wielu nieprawości i nasłuchać się równocześnie nowinek religijnych, tak modnych wówczas, a przynoszonych przez kupców z szerokiego świata”²³. Założenie kolegium było więc jednym z ogniw ekspansji kontrreformacyjnej, tym bardziej że już wcześniej w sąsiednich miejscowościach, Łańcucie i Dubiecku, otwarli swoje szkoły kalwini.

Inicjatywę sprowadzenia do Jarosławia jezuitów przypisać należy dziedzicznemu panu tego miasta, kasztelanowi wojnickiemu Krzysztofowi Tarnowskiemu. Wypowiedzianą przez niego przed śmiercią myśl spełniła — nie bez wpływu zresztą i pomocy Piotra Skargi — żona kasztelana, Zofia ze Sprowy²⁴. Pod koniec r. 1571 udała się ona do Przemyśla, gdzie „zapisem do aktów publicznych określiła dokładnie swą darowiznę”²⁵, potwierdzając ją ponownie w r. 1574 w Sandomierzu²⁶, gdyż morowe powietrze, śmierć monarchy i bezkrólewie odwlokły nieco sprawę. Pierwsi zakonnicy zjeżdżają w grudniu 1574, a na wiosnę roku następnego otwierają szkoły gramatykalne²⁷. W rok później doszły *humaniora* i retoryka, a pod koniec tego stulecia — kurs kazuistyki i kontrowersy (wówczas to, w r. 1599, szkoła liczyła 600 uczniów), z początkiem zaś w. XVII otwarte zostały wyższe kursy filozofii, matematyki i retoryki.

²² Zob. K. Gottfried, *Jezuici w Jarosławiu*. Jarosław 1933, s. 5. Odbitka z „Gazety Jarosławskiej”.

²³ *Ibidem*.

²⁴ S. Załęski (*op. cit.*, t. 1, cz. 1, s. 213; t. 4, cz. 1, s. 157) zamiar założenia kolegium przypisuje samej Zofii z Odrowążów, przy czym potwierdza wpływ Skargi.

²⁵ Gottfried, *op. cit.*, s. 8.

²⁶ S. Załęski, *op. cit.*, t. 4, cz. 1, s. 157.

²⁷ Tak S. Załęski (*op. cit.*, t. 1, cz. 1, s. 214; t. 4, cz. 1, s. 157). Według Gottfrieda (*op. cit.*, s. 9—10) przybycie jezuitów nastąpiło już w listopadzie 1573, a w r. 1575 — dokończenie budowy kolegium i uroczyste otwarcie szkoły. Załęski za datę rozpoczęcia budowy kościoła i kolegium uważa rok 1580. Zgadza się z nim J. Sas-Zubrzycki (*Miasto Jarosław i jego zabytki*. Kraków 1903, s. 34), określając fundację na r. 1580, choć na innym miejscu (s. 30) stwierdza, że kościół Św. Jana „pochodzi na pewno z r. 1571”.

Działalność teatru szkolnego w Jarosławiu rozpoczęła się już w XVI wieku²⁸. Na podstawie zachowanych informacji nie można wyrobić sobie jasnego sądu o dynamiczności tej sceny. Simon notuje tytuły tylko trzech programów, chociaż już teraz można stwierdzić z pewnością, iż nie obejmują one wszystkich przedstawień²⁹.

Dwa spośród owych tytułów powtórzył Simon³⁰ za Estreicherem: *Monstra wdzięczności Korony Polskiej przeciw Zakonowi Soc. J.* z r. 1640 (XXII, 536); *Sława kwitnącej młodości* z r. 1682 (VIII, 381).

Trzeci, *Łaskawy świata Opiekun, wszechmocna Opatrzność Boska Łagodnie kierująca do przejścia Mądrości Niestworzonej Opaczne zamyśły ludzkie* z r. 1729, wynotował ze zbiorów Bibl. Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. 3. XXV. 2/159.

Do wymienionych tytułów należałoby dorzucić jeszcze jeden wspomniany wyżej program, z r. 1674, zachowany w archiwach zakonu³¹. Sztukę odegrano w trzecim dniu uroczystości jubileuszowych. Nośi ona tytuł:

Ludi Saeculares Apollinis et Temporis In Anno Centesimo Collegij Iaroslaviensis Soc. Iesu Ad S. Ioannem Quibus merita eius in Patriam, et Gratitude In Domum Fundatrice[m] celebrantur. Dati in Scenam A Senatoria Nobiliq[ue] Iuventute Eiusdem Collegij Anno Principis Saeculorum 1674. 26 Junij.

Nie znany bliżej zakonnik, członek kolegium jarosławskiego, pisząc o tym wystawieniu, w liście do generała zakonu, podaje — obok nazwiska autora sztuki — także opis sali, w której ją odegrano:

Praeter scenarum varietatem et elegantiam in Synopsi Actionis relatam, longe elegantius et pretiosius parietes exornati imaginibus Fundatricum ac Benefactorum. In una parte, principe loco Divus Hyacinthus Odrowążius è Sacra Divi Dominici Familia: iuxta Fundatrix Collegij Iaroslaviensis: inter utramq[ue] imaginem Lemma: Genus alto à Sanguine Divum. Ponè Ioannes Kostka Palatinus Sandomiriensis Coniunx Fundatricis. Isti proximus B. Stanislaus Kostka

²⁸ Simon (op. cit., s. 20) uznaje r. 1640 za początek tej działalności. J. Lewański (*Studia nad dramatem polskiego Odrodzenia*, Wrocław 1956, s. 218) przesuwą tę datę na r. 1582, w którym wystawiono tragedię o św. Wawrzyńcu.

²⁹ Simon, op. cit., s. 20. Poza omawianym tu programem należałoby jeszcze wspomnieć o przedstawieniu z r. 1675 z okazji zwycięstwa hetmana Sobieskiego pod Chocimem oraz z r. 1680 o *Dobrej i złej śmierci* (zob. S. Załęski, op. cit., t. 4, cz. 1, s. 171—172). O innych wspomina Lewański (*Studia nad dramatem polskiego Odrodzenia*, s. 218).

³⁰ Simon, op. cit., s. 20.

³¹ Archivum Societatis Iesu w Rzymie, sygn. Pol. 54, f. 237r—238v; przytacza go Poplatek (*Materiały archiwalne do dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, t. 1, k. 152—156). O samym wystawieniu wspomina S. Załęski (op. cit., t. 4, cz. 1, s. 171) pisząc, że jubileusz obchodzono m. in. „dramatem odegranym w auli przez młodzież szkolną na temat: »Zasługi szkół jarosławskich wobec ojczyzny przez pielęgnowanie nauk i pobożności«”.

*Noster: inde tres Fundatrices Anna Palatina Wolhiniae Filia Fundatricis Iaroslaviensis et Cofundatrix Anna Aloysia Palatina Vilmensis, Collegii Ostrogiensis et B. Virginis Fundatrix. Haec Filia, illa Mater. Tertia Elizabetha de Lezenice Sieniawska Collegij Leopoliensis Fundatrix: additum B. Stanislawo nostro Lemma: Ipsius enim et Genus sumus. Parte altera in medio S. Pater Ignatius una manu vexillum et ad pedes arma militaria: altera Constitutiones Societ. Jesu tenens, cuius ab uno latere Stephanus Bathoreus, ab altero Sigismundus Tertius Reges Poloniae, ambo Societatis Jesu in Polonia maximi Fundatores et Propagatores. Quartus Stanislaus Karnkovijs Archiepiscopus Gnesnensis, fundator liberaliter Collegio Kalissiensi, de tota Polonia meritissimus. Vterq[ue] Aulae paries gypso incrustatus. Spatia inter imagines cupressi operis statuarij auro inspersae occupant. Omnem hunc decorem aula debet Patri Wąsowski, qui toto triennio suis fere manibus in ea exornanda laboravit: ut esset quod etiam cultiores oculi viderent*³².

Przedstawiona dekoracja wskazuje na charakter sztuki. Jest to panegyryk na cześć tak hojnego dla kolegium rodu Kostków, zrealizowany w postaci dramatu alegorycznego. Składa się on z prologu, czterech aktów, podzielonych na „akcje”, oraz epilogu.

W prologu jest mowa o konieczności uczczenia przez „Apollina swowego jarosławskiego” dobrodziejstw domu fundatorów, tj. Kostków, i prac podjętych przez zgromadzenie Towarzystwa Jezusowego.

Celem aktu I jest wyjaśnienie, na czym polega „szczęśliwość wieków”. Dwaj uczeni, dyskutując w obecności synów senatorskich i szlacheckich, dochodzą do wniosku, że najszczęśliwszym wiekiem jest ten, w którym kwitnie kult prawdziwego Boga, rozwijają się cnoty, nauka i w którym żyje wielu uczonych. Słuchacze, przystając na to, widzą taki właśnie okres w minionym wieku istnienia kolegium.

W następnych aktach młodzież dochodzi do ustalenia cech typowych dla wzorowego kapłana, księcia, wodza i obywatela ojczyzny. Apollo i Czas wykonują posągi owych idealnych ludzi, które „dzięki otrzymanemu ukształtowaniu” ozywają i w symbolicznym tańcu spletają korony fundatorki kolegium i jej domowi.

Świat jednak czyha na ludzi i wysyła do nich swoich „sprzymierzeńców” — ludzkie uczucia. Apollo i Czas jednak, uzbrojeni łukiem ze strzałami oraz sierpem, odbierają broń czterem sprzymierzeńcom i uczą ich pobożności i sprawiedliwości.

W ostatnim akcie odbywa się koronacja roku jubileuszowego, a jeden z aktorów wygłasza hymn pochwalny na cześć rodu fundatorki. W epilogu wykonawcy składają gratulacje słuchaczom i miastu Jarosławowi z okazji stulecia kolegium, któremu wróżą jeszcze większą świetność, jako że do dwóch jego patronów — Jana Chrzyciela i Jana Ewangelisty — dołącza się trzeci — nowo wybrany król, Jan Sobieski.

³² *Annus Saecularis Collegij Iaroslaviensis Societatis Iesu Ad Sanctam Ioannem*. Rkps Archivum Societatis Iesu w Rzymie, sygn. Pol. 54, f. 239v—240.

Wspomniany zakonnik zanotował reakcję widowni:

*Successus erat nullatenus paenitendus: et Argumentum placuit Auditori, et ipsa actio Iuventutis. Quod eo liberius scribo quia non mea Sed Patris Wąsowski inventio. Tenuit actio aliquot horis Auditorem. Sed ipsa Aula in laudem Fundatricum, et grati animi testimonium adornata in plures annos (utinam vero etiam ad perpetuitatem) detinebit spectatorem*³³.

Sądząc z przytoczonego streszczenia, sztuka nie odznaczała się specjalnymi wartościami scenicznymi. O grze aktorów trudno coś powiedzieć, natomiast opisana dekoracja uderza bogactwem i różnorodnością. W prologu scenę zdołały kolumny, które wyznaczały granice różnych części świata. Scena w akcie I wyobrażała „aulę ozdobioną księgami i narzędziami różnych gałęzi wiedzy”, w II — „Colosseum rzymskie, ozdobione posągami”, w III — „ogrody i lasy”, w IV — „w dalekiej perspektywie kolegium jarosławskie”.

Jak wynika z opisu dekoracji, sztuka nie zachowywała jedności miejsca. Akcja wprawdzie jest rozległa i luźna, ale podporządkowana jednemu zasadniczemu celowi: pomysłowemu wyrażeniu wdzięczności dla fundatorów.

Główny akcent położony jest na stronę widowiskową przedstawienia, co zresztą stanowi typową cechę ówczesnych inscenizacji jezuickich. W tym konkretnym wypadku pewną rolę musiała odegrać osoba autora sztuki, którym jest Bartłomiej Wąsowski. Wiadomości o nim zachowały się w katalogach tzw. trzyletnich. Według nich urodził się 24 sierpnia 1617 w Wielkopolsce. Przed wstąpieniem do zakonu studiował *humaniora* do retoryki włącznie (gdzie się kształcił, żaden z katalogów nie podaje). Do nowicjatu, w domu Św. Szczepana w Krakowie, wstąpił w r. 1634 (katalog z nowicjatu podaje datę — 29 VIII, inne — 30 VIII); po jego ukończeniu (1636) uczył przez rok retoryki, następnie w Bydgoszczy gramatyki (1640—1641) i syntaksy (1641—1642) oraz poezji w Toruniu (1642—1643). Na księdza został wyświęcony w roku 1646. W roku następnym prawdopodobnie uczył retoryki w Gdańsku. Po odbyciu podróży po Europie (1650—1655) został rektorem w Bydgoszczy (do 1660). W latach 1661—1671 przebywał na dworze wojewody krakowskiego, Aleksandra Lubomirskiego, a następnie piastował funkcje rektora kolegium w Jarosławiu (1671—1674), w Poznaniu (1675—1678), wreszcie prowincjała polskiego (1678—1681). Jako delegat prowincji polskiej brał udział w kongregacji r. 1675 w Rzymie. Po złożeniu prowincjałatu przebywał często na dworze Jana Sobieskiego. Od roku 1683 (lub początku 1684) jest znowu rektorem w Poznaniu. Tam zmarł 4 października 1687.

Bartłomiej Wąsowski należy więc, jak widzimy, do czołowych jezuitów swego czasu. Zainteresowania literackie pozostały mu z okresu

³³ *Ibidem*, f. 239v.

młodości, kiedy uczył retoryki i poezji. W latach późniejszych zajmował się przede wszystkim zagadnieniami prawa kanonicznego³⁴ oraz architekturą — teoretycznie i praktycznie³⁵. Warto tutaj również odnotować jego projekt założenia w Jarosławiu szkoły inżynierskiej (do której miał sprowadzić profesorów belgijskich). Król Jan III wprawdzie nie akceptował pomysłu, ale już sam fakt jego wysunięcia rzuca dość światła na horyzonty myślowe autora. Jest wreszcie Wąsowski autorem rękopiśmiennego opisu swej podróży po Europie: *Europea peregrinatio*, w którym również — zwłaszcza w uwagach dotyczących architektoniki oglądanych zabytków — uderza trafność spostrzeżeń i smak artystyczny.

Zainteresowania oraz uzdolnienia twórcy *Ludi Saeculares Apollinis et Temporis...* wpłynęły na zaakcentowanie widowiskowości sztuki, która pod tym względem przedstawia pewną wartość. Mniejsze natomiast jest jej znaczenie jako utworu literackiego — pozostając w ramach działalności kolegium, spełniła rolę utworu okolicznościowego i za taki należy ją uważać w badaniach historycznoliterackich.

³⁴ Estreicher (XXXII, 251) podaje m. in. trzy tytuły z tej dziedziny: *Apparatus Sacerdotum* (1685), *Sacri Apparatus Sacerdotum Collecti ex varijs Authoribus*, *Sacri Apparatus Sacerdotum* (cz. 2, 1685).

³⁵ Zob. dzieło Wąsowskiego pt. *Callitectonicorum Seu De Pulchro Architecture Sacrae et Civilis Compendio collectorum Liber Unicus*. Posnaniae 1678 (Estr. XXXII, 252).